

KULTURA PAMIĘCI



We współczesnych miastach kultura jest uważana za integralną i bardzo ważną część życia miasta wpływającą w sposób zasadniczy na jego rozwój. Wszyscy chcemy żyć w pięknym mieście. A miasta stają się piękne tylko dzięki kulturze

W pięknym mieście kultura tworzy tę niewidoczną aurę, wydobywa z miejsca jego ducha i ukrytą historię. Tworzy opowieść o tym miejscu. Opowieść, z którą utożsamiają się jej mieszkańcy, i która zachwyca przybyszy. Dzięki takiej opowieści miasta lepiej rozumieją siebie. Dlatego każde miasto poszukuje swojej własnej legendy, własnej opowieści czyniącej je rozpoznawalnym wśród tysięcy innych miejsc.

Żeby Lublin stał się takim miastem, musi nauczyć się pamiętać o swojej przeszłości. To, czego Lublinowi bardzo brakuje i z czym ma największy problem, to Kultura Pamięci. Chodzi tu o przekazywanie wiedzy o historii, o dziedzictwie kulturowym. Powinny temu służyć zarówno dobre programy edukacyjne, instytucje, jak też odpowiednio kształtowana przestrzeń miasta będąca najbardziej naturalnym nośnikiem pamięci. Nie trzeba tu snuć żadnych barwnych wizji dotyczących tego, jak będzie wyglądała lubelska kultura w roku 2020. Lepiej zakreślić obszar problemów, które stoją przed kulturą. Rozwiązanie (lub nierozwiązanie) tych problemów przesądzi o tym, w jakim mieście będziemy żyli w roku 2020.

Opowiedzieć Lublin

Piękno miasta w dużej mierze tworzy jego historia, otaczająca nas przestrzeń, ale też tworzą je mieszkańcy - ich otwartość na świat i radość, że żyją w tym mieście. To oni kochający i rozumiejący swoje miasto z dumą i miłością o nim opowiadają. Tak więc nie zbudujemy Lublina na miarę naszych marzeń bez jego mieszkańców, bez ich zaangażowania i utożsamiania się z miastem.

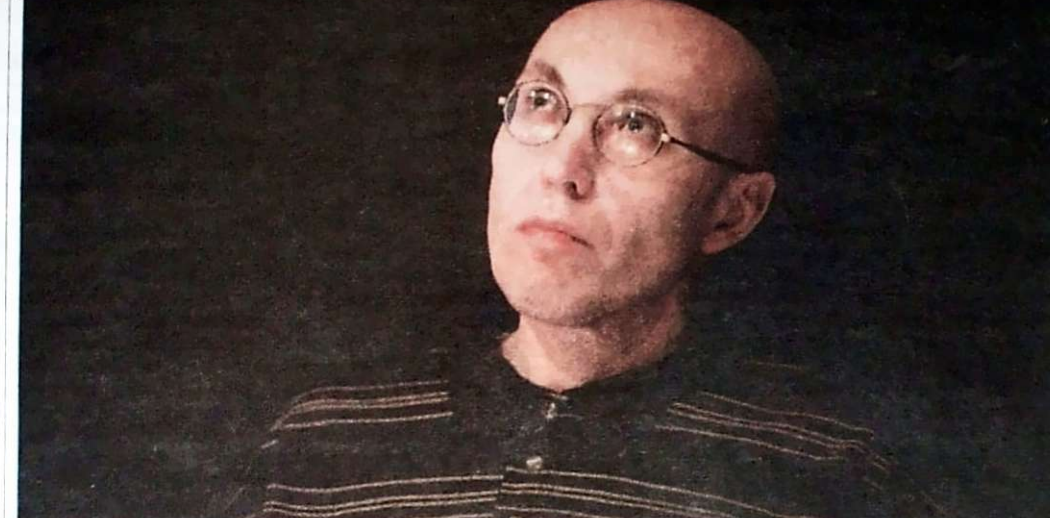
Lublin może mieć wspaniałą opowieść, może mieć swoją legendę, która będzie ciekawa i ważna dla przybysza zarówno z Europy, jak i z dalekiego świata. Wymienij kilka kluczowych wątków tej opowieści.

Spotkania kultur

Może to być opowieść o Lublinie jako miejscu spotkania kultur, opowieść nawiązująca do jagiellońskiej tradycji naszego miasta, której symbolem stała się zawarta w Lublinie Unia Polsko-Litewska.

Wielokulturowe dziedzictwo regionu i Lublina z ważnym wątkiem żydowskim odsłania bogactwo i różnorodność kultury, która rozwijała się na tej ziemi. Przypomnijmy, że najstarszym lublinianinem na świecie jest Jasza Mazur, bohater książki B. Singera „Sztukmistrz z Lublina”. Nie ma też przypadku, że to właśnie w Lublinie na sklepie-

WIKONIA BURGOZANOWSKA



Tomasz Pietrasiewicz

niach gotyckiej świątyni mistrz Andrzej z dalekiej Rusi maluje bizantyjskie z ducha freski.

Musimy tylko o tym bogactwie kulturowym nauczyć się mówić i stać się za nie odpowiedzialnymi. Niestety, nie wygląda to dobrze. Z jednej strony padają piękne słowa o koegzystencji wielu kultur, tolerancji i pamięci, z drugiej strony praktycznie na każdym kroku spotykamy brak wrażliwości i zainteresowania tym, że tuż obok nas ta wielokulturowa przeszłość umiera, a razem z nią - duchowe dziedzictwo Unii. Bardzo łatwo przechodzą nam przez usta gładkie formułki: Lublin miejscem spotkań kultur, Lublin - miejscem zawarcia Unii - wielkiego eksperymentu na drodze dialogu kultur. Lublin tygłem kultur, religii itp., itd. Tylko co tak naprawdę to dla nas oznacza i co z tego wynika? Tu w Lublinie papierkiem lakmusowym naszego stosunku do jagiellońskiej tradycji naszego miasta jest w dużej mierze nasz stosunek do dziedzictwa kulturowego związanego z historią Żydów w Lublinie.

Oto kilka wciąż niezalutrowanych spraw, które będą rzutować w przyszłości na to, jakim miastem będzie Lublin:

1) Stary Kirkut: Stary Kirkut przy ul. Kalinowszczyzna jest jednym z najstarszych w Polsce. Jest tu pogrzebany i do dzisiejszego dnia zachowała się macewa na jego grobie - legendarny cadyk Jakow Iechak Hurwic. To do tego grobu pielgrzymują Żydzi z całego świata. Niestety, stan cmentarza pogarsza się z roku na rok, a zdarza się, że dochodzi na nim do aktów wandalizmu. W ciągu lat, jakie minęły od zagłady lubelskich Żydów, zostało rozbitych dziesiątki macew. Przez całe lata było to miejsce, gdzie wyrzucano śmieci i gdzie miejscowi chuligani urządzali sobie libacje alkoholowe. Dla osób oglądających kirkut to zaniebane miejsce staje się wizytówką Lublina. Wciąż nie rozumiemy, że jest to jeden z najwspanialszych, najważniejszych lubelskich zabytków, miejsce o wyjątkowej atrakcyjności turystycznej. Żeby to zmienić, należy przyjąć konkretny program ratowania Starego Kirkutu wraz z zagospodarowaniem terenu obok. Mogłby tam powstać pawilon, w którym byłaby sala ze stałą ekspozycją poświęconą historii Kirkutu.

2) Synagoga (Lubartowska 10)

Jest to ostatni w Lublinie budynek będący przez lata żydowskim domem modlitwy. W tej chwili obiekt ten jest w stanie wymagającym kapitalnego remontu. Dotyczy to w szczególności głównej sali bożniczej.

Warto zastanowić się nad tym, co możemy zrobić, aby ten obiekt uratować i jaki program użytkowy do niego wprowadzić. Od wielu lat nie wiadać, żeby kogokolwiek obchodził jego stan.

3) Wieniawa

Jedno z najważniejszych miejsc związanych z historią społeczności żydowskiej w Lublinie. Przez setki lat było to miasteczko żydowskie z synagogą, rynkiem i cmentarzem. Tu przez wiele lat mieszkał słynny Widzący z Lublina. Obecnie nie ma żadnego śladu upamiętniającego przeszłość tego miejsca. To, co jeszcze możemy zrobić, to zaznaczyć tablicami ważne miejsca (m.in. kirkut, synagogę) czy też wydać mały przewodnik po Starej Wieniawie.

4) Spotkania młodzieży polskiej i izraelskiej

Każdego roku od połowy lat 80. do Polski, w tym również do Lublina (Majdanek), przyjeżdżają duże grupy młodzieży izraelskiej. Przyjazd do Polski jest ważnym elementem kształtowania tożsamości tych młodych ludzi. Lublin jest jednym z tych miast, które leżą na szlaku żydowskich pielgrzymek do Polski. Dlatego warto zastanowić się, co możemy zrobić, żeby tu, w Lublinie, młodzi Żydzi i Polacy spotykali się i rozmawiali zarówno o przeszłości, jak i dziś.

5) Małe miasteczka

Charakterystycznym elementem krajobrazu kulturowego Lubelszczyzny powiązanych z Lublinem było i jest małe miasteczko. Jedną z najważniejszych cech lubelskich małych miasteczek była obecność w nich obok ludności polskiej - ludności żydowskiej, prawosławnej, jak też unickiej. Tworzyło to niespotykany w skali europejskiej krajobraz kulturowy. Po drugiej wojnie światowej małe miasteczka ze swym unikalnym klimatem kulturowym przestały istnieć. Warto podjąć wysiłek, by w oparciu o to dziedzictwo kulturowe stworzyć podstawy do rozwoju tych ginących miasteczek. Częścią tych działań mogłoby być stworzenie Muzeum Wsi Lubelskiej pro-

jekt „Małe miasteczko”. Lublin i Lubelszczyzna mogłyby stać się jednym z najważniejszych miejsc na świecie opowiadających o stettlach.

Położenie Lublina: Wschód - Zachód

Ze względu na swoje położenie Lublin mógłby stać się ważnym miejscem spotkań artystów i twórców kultury ze Wschodu (Ukraina, Białoruś) z artystami z innych części Europy i świata. Szczególną rolę pełnić powinny tu nasze relacje z Ukrainą. Nawiązując do dramatycznej historii tej części Europy, spróbujmy zbudować miejsce spotkań artystów i twórców kultury ze Wschodu (Ukraina, Białoruś) z artystami z innych części Europy i świata. Niech poprzez sztukę i spotkania artystów z różnych stron Europy w kulturalny krwiociąg tego miejsca wróci pamięć o wielokulturowości Lublina. Naturalnym nośnikiem takiej idei mogłoby być wielki Festiwal Sztuki stworzony w partnerstwie ze Lwowem.

Zagłada

Zupełnie innym wątkiem historii Lublina, który czyni nasze miasto rozpoznawalnym na całym świecie, jest oczywiście Zagłada.

Lublin na zawsze został naznaczony piętnem Zagłady. Tuż obok był obóz na Majdanku, a nie tak daleko obozy zagłady Sobibór, Bełżec... To, co się tu wydarzyło w czasie II wojny światowej, wymaga od nas wielkiej uwagi i odpowiedzialności. Lublin nigdy nie uniknie od tej przeszłości, a Europa potrzebuje też miejsc, w których pamięta się o ciemnych stronach jej historii.

Lubelski Majdanek oraz inne obozy śmierci z tego regionu (Bełżec, Sobibór) stały się XX-w. symbolami zagłady, zła, piekła i apokalipsy. Są to miejsca tragicznego spłotu historii Polaków, Żydów, Niemców oraz narodów całej Europy. Wobec ciągłego powracającego zła, nietolerancji, odradzania się nacjonalizmów i nienawiści wciąż należy pamiętać o tamtym doświadczeniu.

Mając świadomość roli pamięci we współczesnym świecie, warto zastanowić się nad stworzeniem rodzaju Centrum „Pamięci i Dialogu”. Powinno ono powstać jako integralna część Muzeum na Majdanku i z siedzibą w samym Lublinie. Mogłoby ono po-

dojmować szereg działań edukacyjnych i artystycznych mierzących się z doświadczeniem zła w historii Europy. Chodzi tu zarówno o dwa wielkie XX-wieczne totalitaryzmy: nazistowski i komunistyczny, jak też o pokazanie tych, którzy narażając swoje życie, ratowali, i pomagając innym, dali w ten sposób świadectwo człowieczeństwa w tych okrutnych czasach.

Historia powojenna

To w Lublinie w lipcu 1944 r. komuniści zaczęli budować swoją totalitarną utopię, która kosztowała życie setek tysięcy niewinnych ludzi. Tutaj też 30 lat później zaczęto drukować po raz pierwszy wolne słowo, odkłamujące rzeczywistość totalitarnego państwa. Było to w epoce PRL-u jedno z pierwszych tego typu działań i jednocześnie początek podziemnego, niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce. Wreszcie tu stąd ruszyła w lipcu 1980 r. lawina strajków zakończona powstaniem „Solidarności” w Gdańsku. Ten fragment historii Lublina również wciąż czeka na upamiętnienie (ale nie przez pomnik!).

W Lublinie nie ma miejsca, gdzie jego mieszkańiec czy też turysta mógłby dowiedzieć się o wyjątkowej historii naszego miasta, więc Lublin potrzebuje nowatorskiej instytucji edukacyjno-artystycznej, która używając współczesnej, czytelnej dla młodego pokolenia formy, utrwali i przeniesie w przyszłość pamięć o tym, co ważnego zdarzyło się w Lublinie. Miejsce to tworzyłaby również opowieść o lubelskiej technice.

Muzeum (Centrum Edukacyjne) mieściłoby obok stałych ekspozycji pokazujących historię Lublina i regionu również sale wystaw czasowych, archiwum, audytorium, bibliotekę, mediatekę, zaplecze edukacyjne i administracyjne, sklep z pamiątkami, kawiarnię, restaurację.

Klucz w edukacji wspieranej przez kulturę

Wskazałem na ważne w moim odczuciu problemy związane z kulturą pamięci, z którymi musi się zmierzyć lubelska kultura. Ale myśląc o roku 2020, o tym, jaka będzie lubelska kultura i jaką będzie miała pozycję w mieście, już teraz musimy sobie odpowiedzieć na kilka kluczowych pytań.

Jak przekonać do Lublina jego mieszkańców, a w szczególności młodych ludzi do tego, żeby stało się dla nich fascynującym i ważnym miejscem warty związanej z nim swojej życia? Jak przyciągnąć młodzież do twórczej aktywności w życiu społecznym i kulturalnym miasta? Jak pokonać rosnącą apatię i brak wiary w sens społecznej aktywności?

Tylko dobrze wyedukowani młodzi ludzie, pełni inwencji, otwarci na świat mogą zacząć zmieniać to miasto - tworząc nowe miejsca pracy, a tym samym budując podstawę do jego rozwoju. Pamiętajmy też, że to właśnie w przyjaznych do życia miastach świetnie się czuje i chce w nich mieszkać nowa, najbardziej kreatywna grupa społeczna, generująca postęp i rozwój we współczesnym świecie. To tacy ludzie są w XXI w. kluczem do sukcesu miasta.

Dochodzimy w ten sposób do fundamentalnego stwierdzenia, że warunkiem rozwoju miasta jest rozwijanie na równi z tworzeniem twardej infrastruktury edukacji wspieranej przez kulturę. Aby tak się stało, potrzebni są nowatorsko myślący nauczyciele animatorzy, nowoczesne programy nauczania uzupełnione dobrą technologią, potrzebne też jest myślenie o szkole jako o centrum cywilizacyjnym i kulturowym.

Na koniec warto przypomnieć, że Lublin stara się o tytuł ESK 2016. Trudno sobie wyobrazić, żeby do tego czasu chociażby część z tych wskazanych najważniejszych problemów nie była rozwiązana. ●

TOMASZ PIETRASIEWICZ

Autor jest dyrektorem Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”

Pełny tekst można przeczytać na www.lublin.gazeta.pl

Masz wizję Lublina? Weź udział w konkursie

•• Jak będzie rozwijał się Lublin? Czy powinien postawić na przemysł? A może na naukę i kulturę? Jak zmieni się przestrzeń miasta? Stwórzmy wspólnie wizję nowoczesnego Lublina. Możecie pisać do nas na adres: redakcja@lublin.agora.pl, opatrując list tematem „Konkurs Lublin 2020”. Czekamy na teksty o objętości trzech-czterech stron. Najlepsze opublikujemy w książce „Lublin 2020”, która ukaże się na początku przyszłego roku. Znajdą się w niej materiały z sesji pod tym tytułem, a autorami tekstów będą specjaliści: socjologowie, ekonomiści, architekci i urbaniści, kulturoznawcy. ● RED